Baterie

DEYS

Aha, Audio Audio...
Check, check
Raz, dwa, AudioGramy
Deys, NoTime

Nie będzie łatwo, balaklawa na łeb
Mam stamine jak Etiopia te baterie to grzech
Biegnę przez morza do których kurwa sączy się waha
Grozi pożar, w rękach Mojżesza zapałki i draska
Fukushima z Czarnobylem spoczywają w tych nadgarstkach
A para cele po działaniach kończą się w kawałkach
Dawno rozczarował mnie twój genetyczny kod
Chciałes pograć, ale banuje ci IP ziom
Ograniczenia stron nie dotyczą moich strof
Fifty fifty palę forty dzielę łupy moje dobro i zło
Jedyne czego chcę to ACDC... prąd
Takie napięcie potniesz nożem #Jimson
Weź mi to zabierz i powieś na ścianach
Policz do dychy jak przy przykazaniach
Taka postawa zabiera ci szpik
Potem utoniesz od wody w kolanach
I każda sekta powie mi ze jestem w klanach
Kojarzysz mnie z energią mam baterie na wargach

Sam wybrałeś mnie jak miałeś jeszcze kawałki mózgu
Ostatnia samoobrona przed amputacją odsłuchu
Teraz nie czujesz nawet "plus- minus, plus-minus"- brak pulsu
Z poziomu bruku do gruntu dzielicie czas durniu
Dalej nie wierzę bo taguję szkielet w schematy planuj pełny sta
rter
Stany dodatnie bo na mojej czaszce wisi coś więcej niż logo na
czapce
Unlike'i za uniki nie ma na mnie w necie wiki
Pocięte kable i kałuże, resztę pieszczę przy nich

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!